



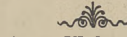
Wychodzi

1-go i 15-go dnia  
w miesiącu.



# DJABEL

Czasopismo satyryczno-humorystyczne, ilustrowane.



Adres Wydawnictwa:

KRAKÓW

ulica św. Jana  
Hotel Saski.



Handel hurtowy,  
rosolisów, rumów,  
piwa Beck,  
herbaty chińskiej,  
jakotó karawanowej rosyjskiej i oliwy prawdziwej  
i stołowych, Apollo, farb, lakierów, pokostów, wyrobów  
157 14—7

## M. Jakubowski

W KRAKOWIE.

Kantor: ulica Kanonicza 16.

Magazyny:   
 w Krakowie, Sukiennice L. 26, 27.  
 we Lwowie, Plac Maryacki.  
 w Czerniowcach, Rynek główny,  
 Hotel pod Czarnym Orłem.

Ma zaszczyt polecić wyroby z chińskiego srebra, platerowane, brązowe i z prawdziwego srebra, jakoto: **nakrycia stołowe, noże, widelec, łyżki, łyżeczki**, przedmioty ozdobne na podarki, oraz artykuły kościelne: lichtarze, monstrancje, kielichy, krzyże, zyrandole i t. p.

Przyjmuje wszelkie reperacje do polzaczania, posrebrzania, niklowania i bronzowania.

Wypożyczą nakrycia „sztuce stołowe“ na większe zebrania. 170 6-10

Proszek do czyszczenia srebra 1 złota.

Ceny fabryczne. — Cenniki darmo i optatnie.

## Kto potrzebuje

### bandaży rupturowego

171 6-2

na hernię pachwinową, pępkową, lub pasa do podtrzymywania brzucha itd., lub też z dotychczasowego nie jest zadowolony, raczy się z całym zaufaniem udać osobiście lub listownie do wynalazcy najlepszych konstrukcyj bandaży, które są polecane przez **Wnych Panów Lekarzy** jako najlepsze od wszystkich, nietylko krajowych ale i zagranicznych.

### LUDWIK KNAPIŃSKI

Kraków, Sławkowska Nr. 4.

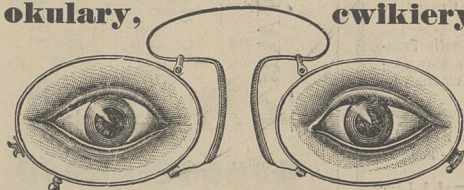
Na wystawie lekarskiej w Wiedniu złoty medal i dyplom.

## L. TOMASZKIEWICZ

MECHANIK I OPTYK

w Krakowie, ulica Floryańska L. 2, Hotel Dreźnieński,  
polecą

okulary, cwikiery,



186 2-4

### lornetki, barometry, termometry.

Urządzą dzwonki elektryczne, telefony, gromochrony. Zamowienia oraz reperacje wchodzące w zakres optyki i mechaniki, uskutecznią się w krótkim czasie.

Bluzki Tischus  
Krawatki, Kołnierzyki  
Weloniki tiulowe i koronkowe  
Pończochy bawełniane, damskie i dziecinne  
Rękawiczki bawełniane, niciane i jedwabne

Gorsety paryskie  
Wstażki, Tiule, Hafty  
Grenadine, Krepy, Muszliny  
Gazy, Szyrtyngi, Podszewki  
Materye kościelne

177 3-1

po najtańszych cenach i w wielkim wyborze

polecają

## POREBSKI & ZIMLER

Kraków, Rynek główny L. 8.

## STEFAN POREBSKI i S-ka

Kraków, Grodzka Nr. 2.

(dawniej Bruno Hahn)

polecają w wielkim wyborze: Przybory do szycia i haftu, roboty zaczęte, perfumy, mydełka i kosmetyki. Zabawki, lalki, konie na biegunach i gry towarzyskie. 128 14-10

W niedziele i święta handel zamknięty.

Zlecenia zamiejscowe załatwiamy odwrotnie.

J. Barberowski

szostkarskich, cementu portlandzkiego i gipsu, polityury, oliwy do wozów i maszyn Główny Skład Drożdży. — Zamowienia zamiejscowe uskutecznią się odwrotnie. 157 14—7



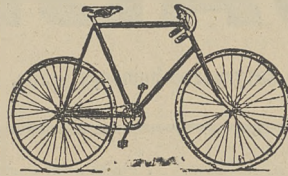
CEMENT, GIPS SZTUKATERSKI I MURARSKI  
WAPNO HYDRAULICZNE  
PEPTY IZOLAACYJNE  
ANTIMERULION — KARBOLINUM  
TEKTURY SMOLOWE DO POKRYWANIA  
DACHÓW  
SMOŁOWIEC GAZOWY I DRZEWNY  
FARBY NA DACHY — FARBY DO FASAD  
PAPIER, LEP I TRZASKI NA MUCHY  
NAFTALINA, LISZCIE PACZULOWE  
SASZETKI, PIEPRZ BIAŁY PRZECIW  
MOLOM 136 13—10

**REIM i SPÓŁKA Kraków, Rynek 37, Linia A-B**  
polecają po cenach najumiarkowańszych

**Linoleum, Ceraty, Chodniki, Rogózki**  
KALOSZE ROSZYSKIE i AMERYKAŃSKIE  
PŁASZCZE GUMOWE, PŁACHY NIEPRZEZEMAKALNE  
ARTYKUŁY DO PIELEGNACJI KONI, BYDEŁA i UPRZEŻY  
ŚRODKI DO DESINFEKCYI, ŚRODKI PRZECIW MYSZOM  
WYROBY SZCZOTKARSKIE — ARTYKUŁY DO PRANIA  
mydło do prania z „kluczem“ Schichta, Mydło do prania z „tabe-  
dziem“ Schichta. — Proszek terpentynowy do prania  
artykuły do czyszczenia naczyń, sprzętów pokojow., kuchennych, okien itp.

FARBY OLEJNE DO UŻYCIA GOTOWE  
FARBY OLEJNE DO PODÓG  
LAKIERY BURSZYNOWE I SPIRYTUSOWE  
DO PODŁÓG  
MATE WOSKOWA DO ZAPUSZCZANIA  
PODŁÓG  
MASĘ FRANCUSKĄ DO ZAPUSZCZANIA  
POSADZEK  
PROSZEK NA OWADY „ZACHERLIN“  
PROSZEK ZAMORSKI „ANDELA“  
PROSZEK PERSKI NA WAGĘ  
TYNKATURA PRZECIW PLUSKOWOM

Znakomite najnowszej konstrukcyi  
Rowery oryginalne  
**„Styrya-Puch“**  
z Gracu 182 2-4



Rzadka sposobność!

modele 1900 r. o ile zapas starczy po  
**95 złr.**, modele 1901 r. również po  
*zniżonych cenach, jedynie tylko u  
wytężonego zastępcy*

**A. LARISCHA**

Kraków, Szewska 19.

Skład Rowerów, Fonografów  
i Aparatów fotograficznych.



REUSSNERA:

**Najlepsza Metoda**

najłatwiejsza do bardzo prędkiego a grun-  
townego nauczania się języków obcych  
a bez nauczyciela z objaśnieniem wymo-  
wy i z Kluczem na koniec każdego dzieła.

„Samouczek“ **Polsko-Niemiecki**  
kurs wstępny (**Ele-  
mentarz**) po 15. 30.  
52 cnt., kurs I-szy 90 cnt., — kurs II-gi  
złr. 2-30, — komplet (oba kursy) złr. 3.—

„Samouczek“ **Polsko-Francuski**  
kurs I-szy złr. 1-80, kurs  
II-gi złr. 4-80. Gramatyka  
Polsko-Francuska złr. 1-80.

Wypisy francuskie  
(Chrestomatie Fran-  
calse) ze słownicz-  
kiem w czterech ję-  
zykach.

„Samouczek“ **Polsko-Angielski**,  
kurs I-szy złr. 1-12, kurs  
II-gi złr. 1-80, — komplet  
złr. 2-62.

„Samouczek“ **Polsko-Ruski** I-szy  
kurs złr. 1-80, II-gi kurs  
złr. 2-75.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

126 14—10

**Dr. S. SKOBEL**

SPECIALISTA CHOROÓB SKÓRNYCH I STYLIZYSTYCZNYCH

mieszka obecnie

w Ryнку głównym, Nr. 23, II piętro,

gdzie księgarnia Gebethnera i Sp.

ordynuje jak dawniej od godz. 2 do 5  
po południu.

Wielki wybór Win  
krajowych i zagranicznych.

**Kawiarnia Ignacego Wójcikiewicza**

otwartą została w Krakowie

w domu J. Rajala, na rogu ul. św. Anny i Wiśniej.

Wspaniałe, wygodne urządzenie w stylu Secesjon. — Cytelnia w osobnej sali, zaopatrzona  
w bardzo wielką ilość najrozmaitszych pism treści politycznej, humorystycznej i t. d. —  
Osobne sale do gry w karty i szachy. — Znakomite francuskie bilardy.

**Elektryczne oświetlenie. — Centralne ogrzewanie.** 17-2  
Ustawiczna wentylacja za pomocą motoru parowego.

Bufet zaopatrzony w rozmaitego rodzaju  
napoje i przekąski.

**Tutki**

ze specjalnej  
bibułki  
„Abadie“

**„Primus“**

Główny skład na Kraków: *Janeček & Wojciechowski*, skład papieru, Rynek główny Nr. 8.

są powszechnie uznane za najlepsze!  
110 Wszędzie do nabycia. 16-2  
Fabryka: Lwów, ul. Mickiewicza 2.



# M. BEYER i Spółka

Kraków, Sukiennice Nr. 12—13—14, (naprzeciw kościoła Najświętszej Panny Maryi).

## FABRYCZNY SKŁAD

plócien i bielizny gotowej męskiej, damskiej i dziecinnej, oraz bielizny stołowej białej i kolorowej, Chustek białych i kolorowych z fabryk krajowych i zagranicznych.

## GŁÓWNY SKŁAD

normalnej bielizny trykotowej Prof. Dr. Gustawa Jaegera i wszelkich wyrobów trykotowych z jedwabiu, wełny i bawełny, Pończoch damskich i dziecinnych i skarpetek męskich. Skład bielizny Wieleb. Ks. Sebastjana Kneippa. Wielki wybór bluzek satynowych, wełnianych i jedwabnych. Parasolki damskie od słońca oraz Parasole od najtańszych do najwykwintniejszych.

**Całe wyprawy ślubne są gotowe na składzie.**

132 14—?

Zamówienia zamiejscowe uskutecznią się odwrotną pocztą.

## Handel „pod Palmą“ ANTONIEGO HAWĘŁKI

w Krakowie, w Bynku głównym.

poleca: wszelkie Towary korzenne. — Wina węgierskie, austriackie, francuskie, burgundzkie, reńskie, hiszpańskie, tyrolskie, włoskie, szampańskie i pomarańczowe. — Rumy, Araki i Esencja trjesteńska. — Likwory holenderskie, francuskie i krajowe. — Kelnak kuracyjny francuski. — Wódki gdańskie, angielskie, szwajcarskie i krajowe. — Porter angielski. — Piwo angielskie, pilzneńskie. — Herbatę rosyjską braci K. i S. Popow, w paczkach oryginalnych i londyńską na kilogramy. — Cacao amsterdamskie i krajowe. — Czekoladę Sucharda i krajową w różnych gatunkach. — Ekstrakt czekoladowy. — Makaroniki i Biszkoty angielskie i krajowe. — Owoce południowe, suszone i smażone w cukrze. — Kalafory letnią porą krajowe, zimową angielskie. Kompoty włoskie i Imbier chiński, oraz wszelkie Bakalie. — Wędliny westfalskie i krajowe. — Paszty strassburskie i domowe z dziczyzny. — Kwalozoty faszerowane. — Ostrygi holenderskie i ostendzkie. — Kawior astrachański i Siedle pocztowe. — Ryby w puszkach w oliwie marynowane i wędzone; zimą świeże morakie i rzeczne. — Sardynki francuskie Philippe & Canaud. Homary, łosos amerykański, Trufle, Ananasy, Szparagi, Szamplony, Karczochy, Groszek i fasolka zielona w puszkach. — Różne Konserwy, Sosy, Musztardy; francuska, angielska, krymska i krakowska; oraz przyprawy do potraw. Bullon na kilogramy w najlepszym gatunku. — Sery krajowe i zagraniczne. — Olej niemiecki i prowanceński. — Winogrona kuracyjne włoskie i bańskie, zimą hiszpańskie oraz Owoce włoskie i tyrolskie. Dżelcynę i Zwierzynę jesienną i zimową porą.

Przy handlu obszernie lokale, oddzielne gabinety do śniadań 133 i kolacyj z osobnym wchodem. — Ceny stałe. 14—?

## KANTOR WYMIANY

Filii c. k. uprzyw. gal. akc.

## BANKU HIPOTECZNEGO

w Krakowie

kupuje i sprzedaje pod najkorzystniejszymi warunkami wszelkie papiery wartościowe, banknoty zagraniczne i monety, wydaje przekazy na wszelkie większe miasta zagraniczne. — Wypłata wszelkich kuponów i wylosowanych efektów bez potrącenia prowizji.

FILIA C. K. UPRZYW. GALIC. AKCYI.

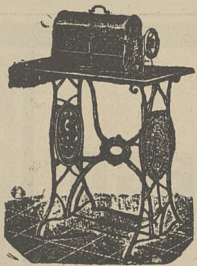
Banku Hipotecznego w Krakowie  
wydaje

## ASYGNATY KASOWE

oprocentowując takowe po

134  $4\frac{1}{2}\%$  za 90-dniowem wypowiedzeniem  
 $4\%$  za 60-dniowem wypowiedzeniem 14—?  
 $3\frac{1}{2}\%$  za 30-dniowem wypowiedzeniem.

Filii c. k. uprzyw. gal. akc. Banku hipotecznego przyjmuje wkładki do oprocentowania w rachunku bieżącym, wydaje w tym celu książeczki oszczędnościowe, przyjmując depozyty wartościowe do przechowania, udziela zaliczki na papiery wartościowe i uskutecznia zlecenia na zakupno lub sprzedaż efektów na wszystkich giełdach krajowych i zagranicznych.



Gwarancja pięcioletnia.

## NAJWIĘKSZY SKŁAD ORYGINALNYCH MASZYN DO SZYCIA I HAFTU

niedoścignionej trwałości i najnowszej konstrukcji,  
jako to: czółenkowe, pierścieniowe i Vibrating Shuttle, szyjące naprzód i w tył.  
NAUKA HAFTU BEZPŁATNIE.

Cenniki darmo i opłatnie.

106 17—?

Fabryczny skład oryginalnych maszyn do szycia

Cieszyn,

MICHAŁ KAMHOLZ,

Kraków,

Saska Kępa 29.

Floryńska 34.

# „NORIS“

Fabryka pudełek, tutek cygaretowych i wyrobów papierowych  
w Krakowie, ulica  
Poselska L. 20.

poleca znane za swej dobroci tutki cygaretowe „Noris“ jako też tutki z najlepszej bibułki „Mais“. Przy zakupie wyraźnie żądać tutki „Noris“ i pilnie baczyć czy na pudełku jest marka ochronna „Łabędź“.

Dla łatwego wyboru tutek, polecamy Tutki „Mais Numa“, „Mais Alberti“ białe „Noris“ do lekkich tytoni. Tutki „Mais Walis“, „Mais de Paris“ do tytoni 135 toni średniomocnych, 14—?  
Do nabywa w trafikach i handiach

# ANDRZEJ OLSZENIAK

Zakład galanteryjno-introligatorski

w Krakowie, ulica św. Marka l. 5.

Telefon l. 382

Wykonuje fabrycznie wszelkie roboty w zakresie tego zawodu wchodzące, zaopatrzone w maszyny najnowszych systemów oraz w wielki wybór sztańc, pism i ornamentów tak stylowych, jakoteż modernistycznych, może najwybredniejszym wymaganiom zadośćuczynić — po cenach fabrycznych. 84 25—?

## Tani Sklep Chrześcijański

pod „KOŚCIUSZKA“

Kraków, ulica Mikołajska L. 1

poleca: 159 13—11

Wełny, Satyny, Zefiry, Płócenka, Oksfordy, Podszewki,  
Bluzki i Halki.

BIELIZNA MĘSKA I DAMSKA.

Koce, Kapy, Chodniki, Chustki do okrycia.

Płótna i Szyrtyngi w wielkim wyborze.

Ceny bardzo niskie. Towary doborowe.

W niedziele i święta sklep zamknięty.

Zlecenia z prowincyi uskutecznią się odwrotną pocztą.

## Wyroby wódek zdrowotnych Seelinga

### Fabryki likierów

Jego Ces. Król. Wysokości Arcyksięcia Rainera  
W IZDEBNIKU,

jako to: Jarzębinka, Jarzębiak i Koniferynka (Lasówka), których badanie chemiczne uskutecznił Dr. m. Aleks. Stopczanski profesor chemii Uniw. Jagiell. w Krakowie — użyskały na tej podstawie atest należyście dobrych fabrykatów tak pod względem swych właściwości jakoteż sposobu przyrządzenia.

Zwracamy też uwagę Szan. P. T. Publiczności na to, że nie możemy ręczyć za prawdziwość naszych wyrobów, jak tylko w naszych oryginalnych butelkach, z nienaruszoną kapelą i banderolą, na której jest umieszczona marka ochronna.

Przedruk nie będzie płacony. 130 14—10

DYBEKCYA.

## STANISŁAW BARKO

Kraków, Grodzka 4,

poleca

## Magazyn Towarów Bławatnych.

175 4-2

## H. Kretschmer

Kraków, Rynek L. 10.

### Handel towarów korzennych i norymberskich.

Skład towarów religijnych: różańców, koronek, krzyżyków, medalików, obrazków świętych i rozmaitych paczorków do haftu.

Przybory do robienia kwiatów: liście, bibułki, papier konfekcyjny listowy, oraz wszelkie przybory do pisania. 183 2-22

Ceny bardzo niskie.

Wyłączny Skład Herbaty Kłachtyńskiej

po cenach warszawskich

i francuskiego kuracyjnego Koniaku

Courvière & Co.

Józef Rybicki

160 Kraków, ulica Floryjańska L. 28.

Rok 1841.

## MIODOSYTANIA

założona w roku 1841

## KAZIMIERZA ROBACKIEGO

w Krakowie, przy ulicy Sławkowskiej pod Nr. 26,

121 14—10

poleca miody w butelkach, na garnce i na szklanki, w pokojach gościnnych,

Miód myśliwski . butelka 30 ct.

Miód lipowiec . . . . . 35 „

Miód trojniak . . . . . 40 „

Miód stołowy lekki butelka 50 ct.

Miód stoł. mocny . . . . . 60 „

Miód wytrawny . . . . . 70 „

Miód kuracyjny . butelka 80 ct.

Miód esencya . . . . . 1 zlr.

Miód kopowiec butel. 1 zlr. 20 ct.

Ma na składzie wielkie zapasy miódów owocowych: maliniaki, wiśniaki, dereniaki.

Reprezentacja c. k. uprzyw. Zakładów fabrycznych

Leszka Prus Wiśniewskiego w Tenczynku

poleca wielki zapas wódek i likierów polskich.

Znakomity zdrowotny porter 1 but. 16 hal.

wyborowe piwo export. 1 „ 18



# D J A B E Ł

Czasopismo satyryczno-humorystyczne, ilustrowane.

**Wychodzi dwa razy na miesiąc.**

Prenumeratę, listy, artykuły należy nadsyłać pod adresem:

**Wydawnictwo „Djabła“**

**Kraków, ul. Św. Jana I. 6 (Drukarnia: W. Kornecki).**

Rękopisy nie zwraca się, ale bywają niszczone.

W umieszczaniu ogłoszeń pośredniczą wszystkie agencje czasopism w kraju i zagranicą.

**PRZEDPŁATA KWARTALNA:**

w Krakowie i na prowincyi z przesyłką poczt. koron 2.—;  
w Niemczech marek 2.—; w Ameryce rocznie dolar 2.50;  
we Francyi kwartalnie franków 3.—.

WŁASNOŚĆ MASY SPADKOWEJ PO S. P. EMILU BORKOWSKIM

Wydawca: *W. Kornecki.*

Redaktor odpowiedzialny: *Adolf Nowak.*

## Od Wydawnictwa!

*Szanowni Pronumeratorzy, którzy od d. 25 b. m. nie nadesłali przedpłaty na kwartał bieżący, nie otrzymają już następnego Nru.*

## PO UKOŃCZONEJ SESYI SEJMOWEJ.

### *Ks. Stojalowskiemu:*

Książuniu! ty co Stańczyków  
Byłeś niegdys straszny wrogiem,  
W tej sesyi sejmowej jakos  
Znalazłeś się pod ich progmem....

Pachną ci z panów kuchenki  
Na starość choćby ochłapy,  
Więc wstyd rzuciwszy na stronę  
„Z zasady“ liżesz im łapy!

### *P. Barwińskiemu:*

Kołoymja ne pomyia  
Kołoymja misto —  
Czemu Waś się tak wykręcaś  
Jakbyś został glistą....

Dawniej Lachów przyjacielem  
Byłeś panie miły  
Teraz nagle w stronę Moskwy  
Zmykasz, co masz siły!

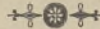
Czysz to tak przed wyborami  
Zmieniasz front swój skoro?  
Lecz pamiętaj, że cię znają,  
Ze cię.... nie wybiorą!

### *Hr. Zdzisłowi Tarnowskiemu:*

Czołem! czołem! czołem,  
Panie referencie  
Praca pańska zacna  
Dobra nad pojęcie....

Dodam tylko tyle  
(Czem cię nie obrazę)  
Że za lepsze prace  
Innych w piekle smażę!

Djabel.



## RATIO PHISICA.

Czemu dotąd Morskie Oko nam nieprzyznane?

Siedzący nad Morskiem Okiem minister P. do zakopańskiego przewodnika T.: „O co się ten spór między Galicją i Węgrami toczy?”

Przewodnik, wskazując ręką: „A bo Węgry chcą nam zabrać połowę Morskiego, ot tam od Mnicha aż tu, jak potok wypływa i wszystko, co tam za tą linią, którą sobie środkiem Morskiego Oka wymyślili: Mieguszowiecki, Czarny staw, Rysy, Żabie. A przecie to wszystko nasze“.

Minister P.: „A na czemże Galicja prawa swojej własności opiera?”

Przewodnik: „A bo białczanie od niepamiętnych czasów to używali. Białczanie owce po te tam szczyty na Mieguszowieckim, Rysach, Żabiem pasali, a jak Madziary owce tu przepędzili, białczanie je zaraz zajmowali. Białczanie to mają nadane jeszcze od królów polskich“.

Obeony przy tej rozmowie X.: „Od Władysława IV.“

Przewodnik ciągnąc dalej rozpoczętą swoją mowę: „No, ale iż nam teraz dotąd tego nie przyznano, to dlatego, że tak Galicja jak i Węgry należą do jednego pana, a czy ten pan ma co w prawej czy lewej swojej kieszeni, to mu to wszystko jedno — tak to, jak i to jest jego“.

## „GRZECH“ MOSKAŁA - CZYNOWNIKA.

Pytany raz czynownik,  
czem najbardziej grzeszy,  
W te słowa się odezwał  
do słuchaczy rzeszy:  
— Największy grzech to chyba  
wobec Niebios Pana,  
Gdy czynownik, choć może,  
nie bierze kubana!

Lorenzo.

## Ni pies ni wydra.

Znowu poszedł do Kanossy  
W prochu stanął i pokorze...  
Bo mu dali przyrzeczenie,  
Że posadkę złapać może.

Za cel życia wzięwszy sobie,  
Bronić chłopów a rznąć panów —  
Zyskał wielką popularność  
Wśród świeckich i kapłanów.

Z Moskwą także ów słowianin  
Żyje w zgodzie i przyjaźni,  
Więc Czertkowa chwali w Pszczółce  
A stańczyków w Wieniu błazni.

Dziś, gdy w szlachcie rozkochany  
Sojalistów wieśnia w Kole.  
Dał mu buzi pan Jaworski  
I tem zabrał go na czole...

O. Leś.

## ZA KULISAMI.

— Chcesz, bym była dla ciebie uprzejmą, dobrą, to kup mi brylantową broszkę.  
Wierz mi, że wtedy będę słodką jak cukier...  
— Ale jak rafinowany cukier!...



Złoty medal i dyplom honorowy na międzynarodowej Wystawie w Paryżu r. 1900.

1/2 Kg. cukrów . . . . .	1.— zlr.,	w wszystko poleca w punktach
1/2 Kg. czekoladek mieszanych . . . . .	1.20 zlr.,	
1/2 Kg. cukrów, bomb, pralinek i brylantów . . . . .	1.50 zlr.,	
1/2 Kg. herbatników . . . . .	— 60 zlr.,	

**Parowa Fabryka Cukrów Deserowych**  
ul. Bracka I. 5,  
**B. BOKOWSKI i Sp.**  
185 1-5  
dawniej  
**ANTONI NOWIŃSKI.**

## Ferdynandowi Weiglowi.

Chod Twe ciało już w zimnym od-  
[poczywa grobie  
Wdzięczna pamięć na długo zostanie  
[po Tobie.  
Nie był Twoim bożyszczem mocarz  
[świata: pieniądź.  
Kochałeś ludzi, serce w nich najwię-  
[cej ceniąc.  
Byłeś dobrym, uczynnym — przy-  
[mioty to wielkie  
W czasach, w których egoizm łamie  
[prawa wszelkie.  
A dłużej czci potomnych wart je-  
[stos i za to,  
Żeś był szczerym, prawdziwym pol-  
[skim demokratą.

## Dumanie p. Walentego.

Tak ci panie wyalkulowano aż 72 radców. Ano od przybytku głowa nie boli, a cały ci panie wydatek ino ten, co będzie trza 12 nowych foteli sprawić. I dla onych to foteli panie, tyłu ci ani mniej ani więcej dobrano, jako to w każdym rzędzie siedzi panie radców 12-stu. Więc gdyby ci było radców 64 albo 75, toby ci nie było żadnej symetrii panie i tych radców na szarym końcu siedzących nazywaliby ludzie panie przystawionymi, jako że na przystawionych siedzieliby stołkach. Trza będzie tera uważać przy wyborach, żeby nie wybierać brzuchatych panie, boby ci brako miejsca na magistrackiej sali.

A kiedy w sejmie nad naszym statutem miejskim radzono panie, to pan Rotter prosił, żeby do kompletu potrza było ino 30 radców na 72, a to skróś tego, co komplet i przy 60 był rarytas panie — i kuźdy się dziwował okrutnie jak posiedzenie przyszło do skutku. Ale mnie się widzi, że pan Rotter nie dobrze to wyalkulował panie. Bo kiedy było radców 60, to jednego i drugiego panie, choć mu się tak chciało iść na radę jak psu gwizdać, przecie ruszyło sumienie i pomyślał se panie: a no trza iść, boby znów panie gazeciarze kunirowali co nie było kompletu. A tera panie to kuźdy taki „sumienny“ radca pomyśli se panie: oho! niema o komplet strachu panie, bo jest ci nas 72, a potrza ino 30-stu“. I ostanie w domu, albo utkanie u Hawełki, jako to łatwiej gadać i radzić panie, jak się gardło przepłuka bombką panie.

Ciekawym co ta nowa rada zrobi z miejskim składem węgla, bo już i tera byli radcy panie, którym się ten interes nie widzi. To też ci nawet p. Rothwein postawił panie wniosek, żeby skład zwinąć,

jako to niby inaczej 1000 ludzi zginie z głodu. Myślał ci on o tych drobnych handlarzach węgla, których jest ze stu panie i zrobił ci kuźdemu z nich żonę i 8 dziecek, aby było 1000 ludzi w kupę. Śmiechu ci to panie warte takie gadanie, a jak kolega Wicek „peda“: takie „ómoje“. Bo naprzód między tymi małymi handlarzami węgla są ci panie tacy, co mają szynki i inne sklepy, i z węgla ci panie nie żyją. A ci co z nich żyją, to nie mają po 10 osób familji. A ze składu miejskiego węgla też żyje panie ze 60 ludzi, a i oni mają żony i dziecka, — to gdyby ci panie zwinąć skład miejski, to znów dla nich panie byłaby ruina. Tak ci się panie ona „ruina“ wyrównywa — a co biedni ludziska mają tańszy węgiel to mają i jest takich przy najmniej z 3000 głów rodziny, co se uszparrują rocznie po kilkanaście papierków, a dla bidnego kilkanaście papierków to tyle co buty dla dziecek bez rok cały. To też ci panie pp. Bartoszewicz i Styczeń niewiele się napocili, aby wyżyć dokumentnie co jak i którędy — i wniosek pana Rothweina przeszedł panie jednogłośnie, bo on sam jeden panie za nim głosował.

A kiedy ci panie jest mowa o biedzie, to czasem człek myśli co ono ludzkie o niej gadanie to ino bajki. Przyjechał ci do Krakowa wydrwigros Barnum z cyrkiem i biedny Kraków złożył ci mu bez dwa dni sto tysięcy papierków. Pisał ci panie o tem w „Kłosach“, to ci i nie będą panie za „Kłosami“ powtarzał jako to Kraków jest okrutnie biedny, kiedy trza grosza na zacne cele, a okrutnie bogaty kiedy trza grosza na Barnuma. Jedno ino dodam od siebie. Oto z onyj awantury u pana Miłkowskiego dowiedzieliśmy się panie, co był ci taki barnumiarz, co zebrał między znajomymi 1500 koron na Barnuma panie. Jeżeli ci panie weźniemy co przedcietute bilet kosztował po 6 koron, to ci ów jegomość zebrał pieniądze od 250 osób panie. Otóż chciałbym się panie dowiedzieć ile ten pan kiedy zebrał na Wawel, na pomnik Mickiewicza, na oświatę, na kolonje wakacyjne, na towarzystwo ratunkowe, na gimnazjum w Cieszynie i na inne ci panie narodowe i filantropijne „inwestycje“. A zanim się dowiem panie, to ci proponuję coby ci mu sprawić żeton honorowy jako „szampionowi“ cyrkowemu panie i dać mu tytuł prezesa barnumiarzy z uwolnieniem od taksy. Bo kuźda zasługa winna ci mieć swą nagrodę panie.

## Do Anioła Stróża.

(Modlitwa lojalisty).

Starosto! stróżu duszy  
Z pokorą błagam cię  
Nadchodzą już wybory  
Ach nie opuszczaj mnie.  
Niech przed skrzydłami twemi  
Złych przezeń pierzechnie rój!  
Ach wspieraj mnie na ziemi  
Starosto! stróżu mój!

W ciężkiej wyborów porze  
Ty myślą kieruj mą  
I budź mnie w tym kolorze  
Jakiego w Wiedniu chcą.  
W pokusy czarnej dobie  
Ty zawsze przy mnie stój,  
Bo chcą stać wciąż przy żłobie  
Starosto, stróżu mój!

Jak strojny cymbał żyda,  
Co na jarmarku gra.  
Głos niby tobie wyda  
Lojalna dusza ma.  
Twój żandarm zgodzi zrzęcznie  
Umysłu mego strój  
A ty graj na mnie wdzięcznie  
Starosto! mistrzu mój!

Mów, kogo chcesz na sejmie  
Zobaczysz posłem nym —  
Ja dam swój głos uprzejmie  
Za tobą póję w dym.  
Lecz pomnij kiedy spłynie  
Inwestycyjny zdroj  
Niech łaska mnie nie minie —  
Starosto, wodzu mój!

## Z notatek Barnuma.

..... Cracov stolica starożytnego królestwa Galicyi, zasługuje na moją szczerą wdzięczność, nigdzie bowiem nie uznano tak mego geniuszu. Cracovianie przez 25 lat z całego kraju i z innych części Polski na posąg swego poety Mitzkewitscha zebraли zadławie tyle, co złożyli dla mnie w ciągu dwóch dni. 25 lat to dni 9125, nie licząc lat przestępnych — ergo jestem większy 4562½ razy większy od Mitzkewitscha. Trzeba było patrzeć na te fale ludu, co zaległy „blonia“, aby odebrać ile w tych szlachetnych obywatelach tkwi zapas dla sztuki. A co za uprzedzająca grzeźność i bezinteresowność ze strony zarządu gminy: wywoźłem do stu tysięcy reńskich, a za miejsce pod cyrk, za popsucie gruntu, gdzieśniedzie i bruków, kazano mi zapłacić... 200 reńskich. Nigdy tego nie zapomniałem — i wszystkich akrobatów, wszystkie dziwolagi natury i wszystkie przedsiębiorców cyrkowych będą przez wdzięczność namawiał, aby odwiedzali Cracov, tę ludność oddaną kultowi prawdziwego piękna i szczytnej poezji. Mam nawet zamiar ofiarować gminie jedną swinie śpiewającą i jednego myślącego osła, aby przypominały mieszkańcom tego grodu te wielkie chwile, jakie spędzili w towarzystwie mych ezworonoznych artystów.... God save the Cracov!

Lwów, 15 lipca.

Ponieważ pomiędzy 10 a 15 lipca nie urodził się syn żadnemu księciu ani hrabiemu, przeto p. prezydent Małachowski polecił urzędnikom magistratu, aby wylali po trzy łyż nad nieszczęściem kraju.

## SZTUCZNA FARBBIARNIA I PRALNIA CHEMICZNA

JOSEF i DAWID ROTTER w BIELSKU,

Biurowo przyjęcia: KRAKÓW GŁODZKA L. 71.

Ceny uniarkowane. Wykonanie staranne.



## WICEK SOCJALIK.



Przeprowadziłem się psioekrew do myj letniej ryzydencji w olejańdrach. Nie miałem ci z przeprowadzką wielkiego kłopotu, jako wszystkie moje szmaty wsadziłem do kolberka<sup>1)</sup>, łobuchy<sup>2)</sup> wdzianem na cybuchy, a sabaśnik nadziłem na kaniolę<sup>3)</sup>. Taka przeprowadzka to galanta i lotego okrutniem ci psioekrew żałował jedynego moigo koligi, który psioekrew jest żeniaty i lotego ma kupę gratów i jest psioekrew literatą i lotego ma kupę gazyt i książek. Prosił ci on mie cobym mu ze stamy<sup>4)</sup> naraił jakich psioekrew klawych towarzysz do przeprowadzki. Tagem zawołał trzech szczygłów<sup>5)</sup> i pedam: słuchajta chłopcy, przeprowadźcie pana literatę, a nie zdziarajcie psioekrew chudzioka, bo kuźdy literata taki goły jak sakramencko autonomjo krajowa. Poszedem z nimi do ongo literaty, obezreli mu graty i gazyty, podrapali się po makówkach i gwarzom: „a no pięcdziesiąt blatów<sup>6)</sup> to nam się pa-try za oną przeprowadzkę!“. Zatrzyśno chudziakiem literatę, bo tyle hopów<sup>7)</sup> nara-raz bez całe życie nie widziok. Jako? peda, za co? „A no, peda starsz szczygieł, to ci bedzie bez dwa dni na dziesięciu chłopca roboty“. Tak i mnie już zatrzyśno ode złości i rzekę do szczygła: suń się z gipsem cholero! I najonem psioekrew szczyściu strugolów i przenięśli psioekrew ongo literatę bez jedyn dzień za 18 papirków.

Spotkodem ci psioekrew późnij ongo szczygła u Siapsi i rzekę: a toś brachu z onymi pindziesięciu blatami urypał knaf-łoka<sup>8)</sup>. A on mi sufragan na to: gupis Wicek, tera wyszłoci takie rozporządzenie co kuźdy szczygieł stowarzyszony ma pińe blatów zarobić na dzień od sakramenckij burzy. — Ale żgacu, rzekę psioekrew na to, toby ci burżua skapała. — A niech skapie! peda — wtedy mi psioekrew ostanie-ny burżua, a burżua psioekrew bedzie nam przenięsi graty. — A co ij za dzień bedziesz placiuf? — Ano, peda, pińe szóścieli na dzień to lo takij hołoty bedzie aże za dużo!<sup>9)</sup> Morowiec!

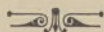
Ale byłbym psioekrew bez ongo mo-rawca zapomniał o polityce.

Nowa ci tera psioekrew frajda lo narodu z tygo co Stojałoski ostał badeniakiem, a Badyńi stojałowczykiem. Pedajom ci tyż co Ignac ostanie prekuratorem, a prekurator Ignacem. A to wszystko bez one kanały, co ci cały świat przeminiajom na wywrót. Kraków majom ci przenięsi na mijsce Lwowa, a Lwów na mijsce Krakowa, — lotego już we Lwowie uczom sie psioekrew piknie jaśnie wielmożnym panom służyć, i jak sie chłorty urodzi to ci wnet piszom do nigo teligramy co ci cała Polska okrutnie sie raduje z ongo urodzynia. Kciołem i ja psioekrew nagrypsać teligram ode cały Europey, ale nie kcieni go wy-śtaś na kryde...

Ale na tym muszę psioekrew kuńczyć grypsanie, bo ci pacęg odchodzi na ole-jańdry...

Zydzie, dej blachę, a skibną<sup>9)</sup>, bo od psiryżego wześnia zdrojeje.

<sup>1)</sup> Koszyk ręczny, <sup>2)</sup> buty, <sup>3)</sup> cylinder na czap-ke, <sup>4)</sup> po przyjaźni, <sup>5)</sup> ekspresów, <sup>6)</sup> reńskich, <sup>7)</sup> pieniędzy, <sup>8)</sup> ruszył konceptem, <sup>9)</sup> duża.



## PRZEWODNIK po naszych miejscach kąpielowych i klimatycznych.

Zawoja. Co żydów nie zmieści się w Szczawnicy, to tu przyjeżdża. Trzy szynki. Doktor, apteka, kąpiel, mięso, kolej, kasyno, czytelnia — o dwie mile w Makowie. Dla par gruchających, a zdolnych się żywić korzonkami, jagodami i grzybami — miejscowość pierwszorzędna.

Lubień. Zdrojowisko najlepiej poło-żone ze wszystkich zdrojowisk w Galicji. Dostatecznie blisko Lwowa, by goście mogli codziennie jeść obiad u Zorza; — dostatecznie daleko do Rady miejskiej, by nie słyszeli wniosków pana Janowicza i nie byli narażeni na słuchanie wywodów pana Thu-liego.

Morszyn. Zdrojowisko odległe o trzy mile od wszystkich miejscowości położo-nych w trzymilowym promieniu. Wody czyste, naturalne, wyborne we wszystkich wypadkach nie wymagających wodnej ku-racji. Miejsce zaszczytane coroczna obecno-ścią tych co przyjadą.

Sassów, Zawałów. Zdrojowiska weale nieszkodliwe. Wrzawa i ruch, lub spokój i cisza, stosownie do upodobania P. T. Publiczności. Kuchnia i towarzystwo wedle wyboru gości. Powietrze znakomite, dyrekcja zakładu nie wymaga za nie oso-bnego wynagrodzenia. Nudy darmo.

Truskawiec. Wody nadzwyczaj sku-teczne dla kieszeni ich właścicieli. Poło-żenie nader przyjemne. Odległość od stacji kolejowej dostateczna, aby P. T. panie nie były narażone na niespodziewany przyjazd męzów. Kuchnia według stanu kasy. Za- bawy wszelkiego rodzaju, jeśli je sobie sami urządzają szanowni goście.

Iwoniec. Miejscowość będąca stwierd-zeniem przyszłości: Miło złego początku, lecz koniec żaloszny. Wielu z pacjentów ma za złe pra-pra-mianie Ewie jej babską cie- kawość, konszachty z wężem, a wreszcie owo nieszczone jabłko, które się stało dla nich piołunem. Elektryczność oświetla stare brudy, Pan Wincenty Orda, restaurator truje umiarkowanie i za przystępną cenę. Dr Dębicki uznaje Iwoniec za najlepsze na świecie miejsce kąpielowe.

Rymanów. Kto ma dużo pieniędzy, może się bawić i w Rymanowie. Spodzie- wany tu jest ksiądz Stojałowski, który pod protekcją hrabiny-właścicielki będzie zbierał składki na drugą lampę jerozolimską. Rymanów najwięcej pomaga drom Sliwin- skiemu i Regiecowi.



## Posłom Rusinom.

Uciekliście ze sejmu przed końcem na trzy [dni,

A jednak nikt nie powie: jesteście bez- [wstydni!

Bowiem wstyd was ogarnął, zapóźno nie- [stety,

Żeście brali za durno przez sześć lat [dyety.

Już teraz naród ruski ma znaki widome, Że bez pożytku tylko młóciłście słomę, Że z waszego poselstwa była korzyść taka, Iż wybrawszy piętaćzki — dalsieście drapała. Umieiliście pogodzić (co każdy oceni) Politykę ze wstydem i... dobrem kieszeni — Bo wcześniejszy exodus wyglądałby ślicznie, Lecz ze względu na kieszeń waszą — nie- [praktycznie.



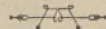
Urodził się księciu synek Więc prezydent miasta Lwowa (Mądra głowa!)

Do historii lokajstwa dodał swój przyczynek. Posłał telegram, że z całym krajem Lwów się łączy w gratulacji... — I mówią, że nie ma racji Uczyć rozumu nahajem?

Nad grobem ś. p. Weigla wygłoszono sześć mów. Ogólne wrażenie wywołała nie ilość mów, lecz fakt, że dwie z nich były... szczerze.

„Czas“, który przed paru miesiącami pisał artykuły wstępne przeciw dr. Koperze, jako „fartuszkowemu kandydatowi“ na dy- rektora Muzeum, pisze teraz czule o nowej dyrekcji, po której tak wiele a tak słusznie Kraków i kraj cały w przyszłości się spo- dziewa.

Pytanie: ile razy i komu ukłonił się lub co innego zrobił p. Kopera, aby opinję Czasu o sobie tak przewrócić do góry no- gami?



# Stanisław Karliński

Kraków,

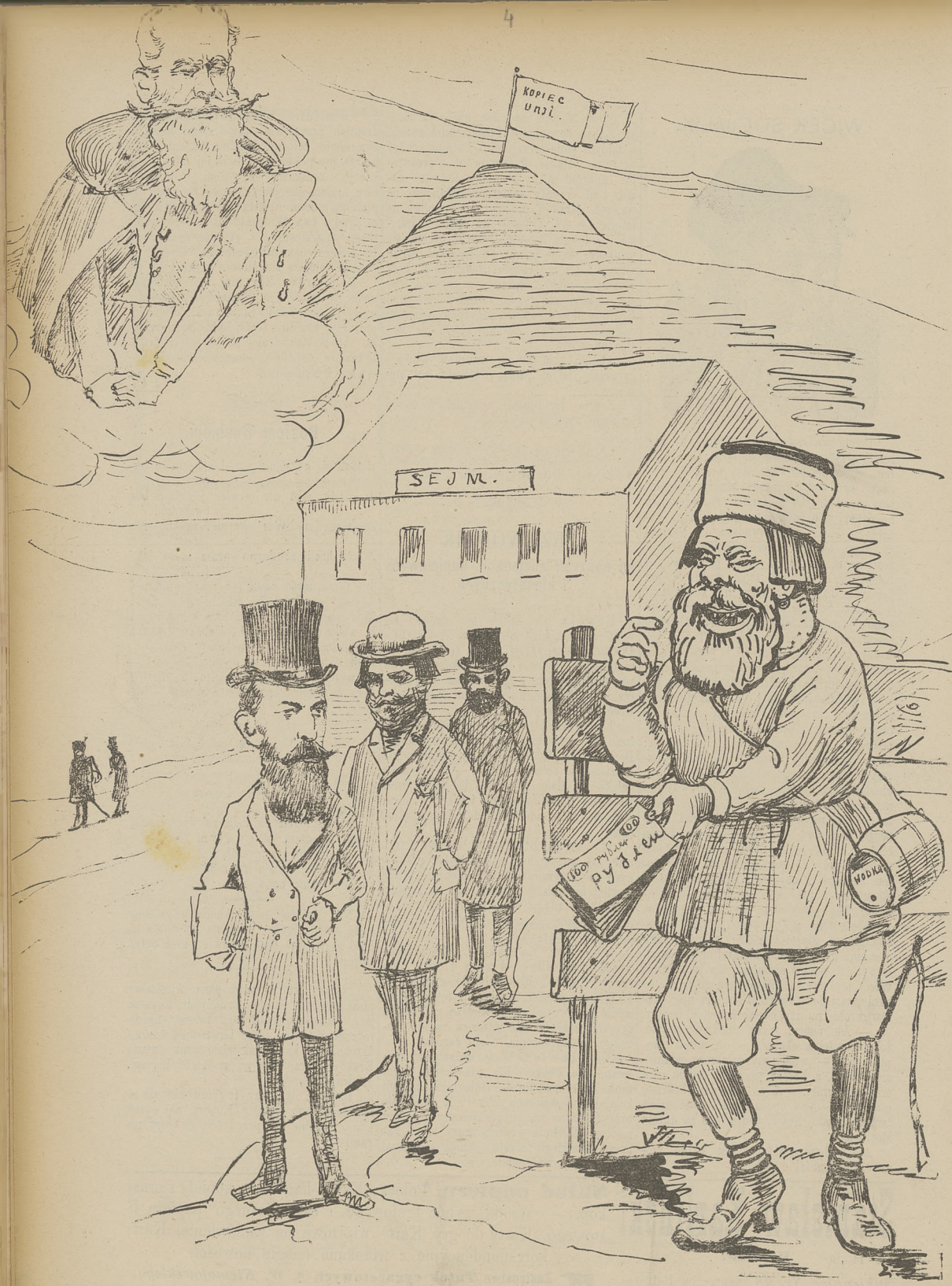
114 14—10

Sukiennice Nr. 28 (naprzeciw Ratusza).

**Skład papieru.** Poleca: Księgi handlowe, kopiały i prasy kop. — Wielki wybór krajowego i zagranicznego papieru li- stowego. Karty do gry, Karty wizytowe na zamówienie, Karty korespondencyjne z widokami (ciągłe nowości).

Zastępstwo Tutek cygaretowych S. W. Niemojowskiego.





Rusini wyszli z Sejmu — kroczy na ich czele Pan Barwiński i inni nasi „przyjaciele”.  
 Chcesz wiedzieć tego wsiścia jaka jest przyczyna?





Jeżeli wierzyć wszelkiej bibule  
Pobiedonoszew „idiot w duraki“:

Jeśli to nie jest bajka wysnuta,  
To żal doprawdy, że...



## Pan Radca Pierunkiewicz.



Barnum! Barnum! Barnum! — Dwa tygodnie przed jego przybyciem o niczem nie muwiono, tylko o niem *uwożo* pon. Plakatami tak oblepił Kraków, że do dzisiaj jeszcze od nich pot kuński śmierdzi. Ażebyto hocoż co na tem było? Widzieliśmy już w Krakowie i kuń i słuńe lepiej tresowane, a jeźdźców i gimnastyków także *uwożo* pon lepszych, tylko ceny wstępu były niższe. Ot, bлага amerykańsko i niewięcy. Co prawda, to było tego dużo, ale ze wszystkiego to były zaprzęgi pociągowe złożone z jednomaścistych perserunuw najgodniejsze widzeño. Te jednak można było widzeć na ulicach bezpłatnie, bo przewoziły cyrk z kolei *uwożo* pon na blińe.

Barnum dlo Krakowa to był taką małą holera, z tą tylko różnica, że zamiast ofiar w ludziach, ponieśliśmy grube ofiary w koronach, bo przez dwa dni wyłaził ich *uwożo* pon przeszło dwieście tysięcy. Tyle nos kosztowała amerykańsko bлага.

A teraz słuweczko pod adresem magistratu. Czy se to godzi dawać pozwolenie na przedstawienia w tak podle urządzunij budże? *uwożo* pon. Czy kto widzoł co podobnego, żeby człowiek sędzioł za drogie pieniądze na wąskich deskach, mając brode z kolanami w ruwny lenia, a pomiędzy deskami dziury nad parometrową przepaścią? Moge państwa zapewnić, że gdyby ktury z obywateli krakoskich hcoł podobną bude wystawić, toby mu magistrat nigdy na otwarcie nie pozwolił.

Tylko Opatrzność Bosko *uwożo* pon czuwała, że nikt nie krzyknał: wali se, albo poli se, bo coby se wtenczos stało wobec trzynastu tysięcy widzuw w jedny budże tak podle urzundzuni w dodatku z jednym wyjśećem?

Zjechała do nos opera polsko ze Lwowa i rozpoczeta przedstawienia od naszej miły „Halki“ Moniuszki. Jużto co prawda, to nie grzyh powiedzieć, że Tadziowi należy się *uwożo* pon wszelkie uznanie. Orkiestra wyborna, hury wywęczone, garderoba wspaniała, a Bandrowski w „Loengrynie“ śpiwoł jak słowik przed świętem Witem.

Jedno tylko hec zauważyć, że ceny wstępu za wysokie.

Ne rozumiem także jedny rzeczy, mianowicie: dlaczego Dyrekcja zniżyła cene wstępu dla oficyruw a dla urzędnikuw i profesorów ne? Czy oni mają wieny pieniędzy? Mamy nadzieje, że dyrekcja przynajmniej dla niższych rang *uwożo* pon zastusuje takse oficyrską.

\* \* \*

Musze se tyż pana przyzydenta zapytać, dlaczego *uwożo* pon pomimo że se ludziska ćagle na to skarża, każe zliwać plantacje dopiero przed usmą godziną rano? Czy dlatego, żeby urzędnicy idący do biur i gospodynie do miasta brodzili w błoć? Czy ni możnoby zliwać o godz. 5 albo 6-tej? Albo to: Przed budą, nazwaną pałacem sztuki postawili kozły brukarskie i na nich stare brudne deski, prawdopodobnie do suszenia mokrych ścerek. Temczasem mija miesiac, mija drugi, mija trzeci, a ścerek jak nie wiszają, tak *uwożo* pon, nie wiszają; — więc pocuż te paskudne deski tam trzymać? Czy po to, żeby psy trawnika nie deptały? A przecież i mimo kozłów i starych brudnych desek psy po trawniku mogą harcować.

\* \* \*

Bedze temu ze styrdzieści lot, kiedy se biskup tarnoski, ks. Pukałski wybroł na wizytacyją swojij djecezy i zawadził o Inwałd do swojego ulubienca księdza Łyźdy. Ksiądz Łyźda dopiero od trzech lat dostał *uwożo* pon lepsze probostwo, a przed tem przechodził straszną bide i ćagle se na te bide biskupowi żołuł, aż zawakował Inwałd i ksiądz trohy odethnął.

Kiedy se przy obiedze trohy dobrego węgryzna hlapło i wszysey byli w dobrych humorkach, odzywo se biskup: cóż kochania księże Jakubie, jesteś teraz *uwożo* pon ze swego probostwa zadowolony?

— Niewymowne, dzięki przewielebnemu księdzu biskupowi, jestem zadowolony, ale...

— Co za ale?

— No, tak, probostwo niezłe, ale w pirszem roku miołem grad, w drugim pożar, a teraz kiedym se trohy z tych kłesk

otrząs — przewielebny ksiądz biskup raczył *uwożo* pon łaskawie do mnie na wizytacyją zjechać. Ale Pan Bóg na grzyszniego służe łaskaw, to ta może w przyszłości odmieñi.



## Na lwowską nutę.

Czasem nawet się odezwą  
i u nas sumienia!

Ot, powoli nasze miasto  
przekonania zmienia...

Ot, przekonał się nareszcie  
senny łudek lwowski,

Że dość użył jako burmistrz  
Godzius Małachowski.

Słychać zatem wokół krzyki,  
placze i lamenta,

Że innego trzeba przecież  
wybrać prezydenta!...

Lecz cóż z tego?! kiedy teraz

Chce kołtunów grono  
Prezydentem obrać, zrobić,

Michalskiego pono!

Trudna rada! co nawarzym,  
to sami wypijem —

Potwierdzimy przysłowie:  
nie pałką to... kijem!...

\* \* \*

Dziwne w naszym magistracie  
dzieją się historye,

Lecz dziwniejsze pan prezydent  
tworzy nam teorye!

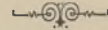
Jego zdaniem, urzędnikom  
nie jest wolno wcale,

Na łajdactwa magistrackie  
w głos zawodzić żale...

Lecz ma słuszność pan prezydent,  
bo taką koleją,

Któż odgadnie jakie świnstwa  
u niego się dzieją!

Czart.



## W sprawie fundacyi drohowskiej.

Jak to dziwnie  
psoci los

Dziadek był  
dobrodziej

Dał dla kraju  
pełen trzos —

No! a wnuk  
jest kołodziej.

Lorenza.



**KAWIARNIA „CORSO“ świeżo otwarta**  
w Krakowie przy ul. Grodzkiej 1. 31, 1-sze piętro

Billardy, gry towarzyskie. Wielki wybór dzienników. Kawa specjalna oraz inne napoje.

Lokal otwarty do godz. 2-giej w nocy.



## ANNAŁY LWOWSKIE

ze starych szpargałów skrętnie przepisał  
Imci Pan K. Natęcz.

### IX.

(Uwag sporo pod pióro mi się ciśnie. — Jako pomnik męża wielkiej stawy pod nadzór policyjny oddan zostają. — Nie lża lada urzędnikowi prawdę opowiadać publicznie. — Świstów różnorodnych wążka całe przyzwolte objętości. — Gatunek annałów, co sam się po mordzie wali).

Uwag mi się sporo pod pióro ciśnie, zaczem sam nie wiem, z której beczki dalszy opowieści moich wątek wysnuć.

Zali bowiem od tego mi rozpocząć wypada, aby podziw niezmierny wyrazić onej cudacznej misyi, jaką milicya tutejsza dostała, a której nikt chyba uwierzyć nie może i nie chce, póki własnymi oczyma spełniania jej nie dojrze?!

Wždy jednak baczmy mi się, jako od tego rozpocząć mi należy.

Zaczem wiadomo już każdemu, jako posły nasze i inne pany za rzecz wielce potrzebną uznały, iżby pomnik wspaniały wzniesić mężowi, którego zasług nikt zgoliła — z plebejów ma się rozumieć — nie zna i pono znać nie będzie.

Wielkie też gody sprawiano, gdy pomnik ów z pod zasłon miał się wyłonić. Różne miasta kraju i rządu luminarze geby sobie psowały, hymny owemu mężowi pochwalne piejąc i byłaby uroczystość ona wspaniale się udała, gdyby nie młodź głupia, co pamięć onego męża za śmiech mając, takową pieśń hucznie zaśpiewała, iż nawet milicya porządku przy feście owym pilnująca jak jeden mąż zgłupiała . . .

. . . . . gdy zatem pany wielkie a mądre pojęły, że prócz nich, nie ma nikogo, co by się owym pomnikiem delektował, postanowiono pomnik on oddać pod nadzór policyjny, by czasem z miejsca, gdzie jest postawion nie uciekł, lub, by go przykrość jakowaś nie spotkała . . .

. . . . . zaczem w dzień dwu, a w nocy aż czterech milicyantów straż przy onym pomniku trzyma, by mu krzywdy jakowej nie wyrządzili rodacy, co dziwna jest, ile że napis na pomniku onym głosi, jako przecie dziw on sumptem „rodaków“ stanął. . . . .

Nie lża dziś urzędnikowi magistrackiemu jawnie prawdę opowiadać, nie lża mu rzec, iż w magistracie naszym łajdaństwo się zagnieżdżyło, nie lża, bo go wnet Imci

pan Burmistrz przepędzi tak, jako to z Imci panem Webersfeldem uczynił, chocia ten miastu lat kilkanaście zacnie służył a w roku 63 krew za ojczyznę przelewał, alibo z Imci panem Czołowskim, któremu gwałtu uczciwości jego i rzymyka u cizm rozwiązać nie jest godzien . . . . .

. . . . . takich to u nas świstów wążkę nie małą znajdziecieżek, co ich ścisaka miałyby ochotę. Kiedy jednak magistrat nasz radbym do owej maciory płodnej przyrównał, co i dwa razy do roku gospodarzy swych licznem potomstwem obdarzy.

Ta zaś jest między maciorą taką a naszym magistratem różnica, że gdy właściciel maciory cieszy się, jako ta mu świstwa przymaża, tak miastu chyba ono mnożenie się świstów magistrackich niejakiego pożytku nie przynosi, lecz przedsię do upadku je wiedzie . . . . .

. . . . . Jakoż i u nas pojawił się gatunek annałów, co duch swój same po mordzie wali.

Mówię zaś tu o onem „Słowie polskim“, co przez cały rok a nawet przez dwie zimy theatrum miłośników sceny wględami darzyło, ba! pochlebstwem obypywało, karty całe mu poświęcając, a dni temu parę, ogromną mu chwałbę wypisało.

Wždy nieby to zlego nie było. Lecz gdy nazajutrz po chwalbie takiej naraz theatrum one błotem obrzuciło, członkom jego wszelakiej zdolności odmawiając, samo sobie ogromny policzek wymierzyło!

Gdy bowiem theatrum ono jest do.... niczego, to pocósie je dwa lata tak chwali! Wždy jednak, gdy chwalić je było warto, za cóż je teraz ganicie . . . . .

. . . . . cóż za przyezyna tej zmiany i czy w mieszku jej szukać należy, czy w zawiści podłej . . . . .

. . . . . rzecz to mi dziwna a nieznaną!...

## Z politycznych kwestyj...

W polityczne wlaźby bagnu  
ale wyznać trzeba.  
Że polityka to dzisiaj  
ciężki kawał chleba.

Bo choć posłom w Sejmie w Radzie  
wciąż dyety płacą,  
Można „upaść“ w takim życiu  
pod tak ciężką pracą!

Ot niedawno Sejm otwarto:

Staś nas mówką wita —  
Hrabia Leoś coś tam bzdurzył,  
no, i z Sejmu — kwita.

Pardon! jeszcze pan Barwiński  
ukuł małą szopkę,  
I skończono tem obrady —  
trzeba dać tu... kropkę!

By zaś zrobić konstytucyi  
i ustawom zadość,  
Znów utworzą Radę państwa  
na krzykaczy radość!

Krzyczeń będą, że dziś zgoda  
skarbem jest i rajem,  
Lecz miast godzić się, to będą  
kłócić się nawzajem!

Będą sobie po za oczy  
prawić komplementy  
I wymyślać od łajdaków  
Ot, tak... dla zachęty.

Albo znów się awanturka  
jakaś „tania“ zdarzy  
Na uciechę dla narodu  
i dla dziennikarzy!...

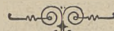
Ale zawsze, w każdym razie,  
przyznać to potrzeba,  
Że być posłem w takich czasach  
„ciężki“ kawał chleba!

K. Polski.



## FRASZKA.

Sknera, co honor, duszę  
oddałby za centa,  
Przypomina swem życiem  
te „pewne“ zwierzęta  
O wydłużonej buzi,  
skręconym ogonie,  
Które są pożyteczne  
dopiero — po zgonie!



## Byłoby lepiej.

Można za skromną  
na dworcu zapłatą  
Nabyć „konduktor“,  
ale ja już wolę:  
Niech trochę więcej  
biorą grosza za to,  
Lecz zapowiedzą  
nam w nim „karambole“!...



**Kapelusze** i czapki męzkie  
**Bielizna** męzka, kołnierze, mankiety,  
skarpetki i pończochy  
**Krawaty** w wielkim wyborze  
**Rękawiczki** glacie własnego wyrobu  
oraz niciane i jedwabne

polecają w wielkim wyborze  
po niskich cenach

**Kamizelki** i bluzki letnie  
**Płaszcze** od deszczu i prochu  
**Parasole** od deszczu i słońca  
**Pledy** i koce angielskie  
**Obuwie** jasne i pantofle pokojowe

**Kufry** trzcinowe nader lekkie, kuferki  
ręczne, torby i nesesery, pudła na ka-  
pelusze i wszelkie przybory do podróży  
**Przybory do gry** „Lawn Tennis“  
**Sweatery**, pończochy, czapki i pe-  
lerynki dla cyklistów

174 4-4

# BR. BILEWSKY

W KRAKOWIE,  
obok kościoła N. P. Maryi.



## Ostatnie posiedzenie Sejmu.

(Godzina szósta wieczór. Postawie o ile nie są Rusinami, albo o ile nie bawią na urlopie, zesłał się wszyscy w bufecie sejmowym. W sali obrad przed pustymi ławkami stoi pan marszałek, rozmawiając łaskawie z panem namiestnikiem, który łaskawie raczy z nim także rozmawiać. Bornstein ze Stowa polskiego interwiewuje lokaja p. marszałka, który łaskawie zezwala na tę operację).

Pan Marszałek (do namiestnika): Ale, cóż im powiedzieć Ekszelencyo?

P. Namiestnik: Co? Et! gadaj pan, co panu ślina na język przyniesie! dziennikarze i tak pańską mowę z gruntu przerobią...

P. Marszałek: Racya! (do woźnego) Jan! zawałać tu panów posłów!

Jan: Wedle rozkazu.

(Znika Jan — a po chwili tłumnie wchodzi panowie posłowie).

P. Marszałek: Wysoka Izbo! nadeszła chwila...

Rewakowicz: ... gadania głupstw...

P. Marszałek: Proszę o spokój, skoro już nadeszła taka chwila, w której wypada mi jako marszałkowi rzucić okiem...

Głos zgalerji: Ta bez co okiem, kamienia ci brak brachu!

P. Marszałek: ... tak Wysoka Izbo rzucić okiem na sześćdziesięcioletni okres naszej pracy nad dobrem kraju, które zawsze mieliśmy na oku. Nie myślę, i nie chciałbym się rozwodzić nad tą pracą, której wydane owoce, dają się widzieć na każdym kroku...

P. Merunowicz: Słuchajcie, słuchajcie!

P. Marszałek: Dobrobyt w kraju dzięki usiłowaniu naszym wzrasta, a masowa emigracja włościan, nie jest niczem innym, jak tylko atawistyczną manią podróźowania, odziedziczoną przez lud po arystokracji! Zresztą dość wypowiedzieć, że tu w tej sali powstała ustawa lex Urbański...

P. Bojko: ... Kaganiec na pyski poselskie...

P. Marszałek: ... że w tej Izbie uchwalono sławną ustawę łowiecką, na mocy której...

P. Milan: ... nauczone chłopca strzelać z kija do dzików...

P. Marszałek: ... że w tej Izbie pałały zawsze słowa bratniej miłości i zgody...

P. Bernadzikowski: Święta prawda! tu jeden z posłów nazwał Bojkę bydlęciami!

P. Marszałek: ... że w tej sali myśli się dość nagadali i, że przez te sześć lat...

Ks. Stojałowski: Nie wszyscy; P. Marszałek: ... zdołaliśmy przeżyć trzech namiestników, i z każdym żyć w zgodzie i dobrem porozumieniu, za co kraj nas uwielbiać powinien. Składam zatem p. namiestnikowi dzięki za podparcie nas w tej tak wydatnej i obfitej w plony pracy i zamykam tę ostatnią sesję sześćdziesięciolecia!

Ks. Arcybiskup Bilczewski: Błogosławieni cisi, albowiem ich jest królestwo niebieskie!

Ks. Stojałowski: Chciałem zabrać głos, ale niechęć się znęca nad p. Stapińskim i postem Loewensteinem!

P. Namiestnik: Z kolei ja wam powiem moi panowie, że i mnie wypada wam podziękować. Nie wszystkim jednak (posłowie niektórzy błędną. Merunowiczowi robi się tak „nieodbrze“, że musi opuścić salę a jego sąsiedzi muszą nosy zatykać chusteczkami)... zastrzegam się, że nie wszystkim! Imiennie nikogo nie wymienię, Winni (patrząc w stronę ludowców) niech sami ocenią swoje postępowanie. Za wybory i los ich gwarantować mogę z góry. Nie mogę się jednak powstrzymać, aby nie złożyć specjalnych podziękowań posłowi Merunowiczowi za jego wierne i uległe służby i zapewnić, że rząd rad widzi podobnych posłów i podobnie dla dobra rządu w kraju pracujących. Skończyłem!

P. Krempa: No! co do mnie to i ja chciałbym coś o tej pracy powiedzieć...

P. Merunowicz (który powrócił już do sali): Szkoda czasu. Już północ bije i zaraz zamkną Musiałowicza, Panowie! stawiam wniosek, aby pożegnać się z tym zacnym obywatelem...

P. Marszałek: Panowie! kto jest za wnioskiem, raczy rękę podnieść...

(Las rąk wyrasta z ław poselskich).

P. Marszałek; Panowie wniosek przeszedł!

P. Krempa: Tfu!

P. Bojko: Tfu!

Ks. Stojałowski: Ale nie tu!

(Wśród posłów robi się ruch.

Wszyscy gromadnie opuszczają salę. Poseł Romanowicz pędzi do redakcyi „Słowa Polskiego“, aby ułożyć mowę marszałka do ranego numeru. Sala sejmowa stoi pustką, a wśród ławek słychać złośliwy śmiech chochlika...)

## Z polityki zagranicznej.

### Z kraju Boerów.

Wciąż donoszą telegramy ze strony Anglików:

„Dziś stu Burów w takach mamy, dwustu nieboszczyków!“...

Ponoś prawda w tem tkwi szczerza, Ale podług tego

Niema chyba już Boera Tam ani jednego...

Lecz że walka wciąż wre dalej, Wnoszę z tego tyle,

Że się Burzy, wielcy, mali, Rodzą jak — bakcyle!...

### Z Chin.

Skończyła misya się,

Powraca Waldersee

Z wieńcem zwycięzcy na skroni...

Poco wielu słów,

Wieniec z chińskich głów,

Tych co zginęli bez broni...

I dziwi się świat,

Co za świetny kat...

Na katów najlepsi są oni...

### Z Hiszpanii.

Jak dochodzą nas słuchy,

Są w Hiszpanii rozruchy,

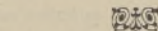
Lud biedny niema już co jeść —

Lecz co to szkodzić może,

Wszak na królewskim dworze

Wesoło żywot można wieść!...

All.



## Z lwowskich zagadek.

— W jaki sposób każdy może mieć bilet w wolnej jazdy koleją?

Odpowiedź: Należy kupić sobie bilet do Janowa, a będzie się miało całkiem wolną jazdę!

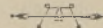


## Ściśle pojęcia.

(Fraszka).

Jakaśmy w naszych pojęciach nie ściśli, I w jakim nieraz zostajem złudzeniu!

Dowód, że robiąc cokolwiek bez myśli Mówim: „Ach, w jakim byłem zamysleniu!“



MAGAZYN

i Pracownia Sukien męskich

Leona Grabowskiego

Kraków,

ul. Szpitalna l. 36

(vis à vis Teatru)

poleca swój bogato zaopatrzony skład materyi głównie angielskich. Roboty w zakres krawiectwa wchodzące wykonywa z wielką dokładnością według żurnali angielskich, francuskich i amerykańskich.



## Z TEKI KOLEJARZA.

Gdzie są dawne... bałaguty?

Gdy jak koń Apokalipsy  
Pociąg gnany pędem pary,  
Po stłowych pędzi torach,  
Mówi wieśniak, że to... czary!

I nie jedna staruszcza,  
Gdy maszyna zgrzyta, śwista,  
Robi znak świętego krzyża  
Jakoby od... Antychrysta!

Nawet człowiek wykształcony  
Lecz na dawne czasy czuły,  
Widząc pociąg pyt. z łałem,  
Gdzie są dawne bałaguty?

Czemu znikły bezpowrotnie  
Siwe szkapy, Moszko rudy,  
Co okazją, gdy wyruszył,  
Brał „pół kopy“ do swej budy.

Człowiek jechał wprawdzie wolniej,  
Lecz mu nie brak było czasu,  
Za to jeździł, jak kuligiem  
Od popasu... do popasu.

Chociaż później był na miejscu,  
Na odpuscie lub jarmarku,  
Więc wyruszał rzadziej z domu  
I nie kręcił nigdy karku!

Dzisiaj jedziesz jak piorunem,  
Czy wygodniej, zdanie sporne,  
Bo gdy wsiądziesz do wagonu,  
To już jakbyś wszedł w komorne.

Musisz wsiąść, gdzie miejsce wskażą,  
Wsiąść tam, gdzie ci pozwolą.  
Słowem jednym, cała jazda  
Babilońską jest niewolą!

W tym przedziale nie śmiesz palić,  
W innym jechać z własną żoną,  
Bo przedziałka ta wyłącznie  
Jest dla kobiet przeznaczoną.

Znowu w wozie siedź spokojnie,  
Nie wychylaj się z pociągu,  
Nie otwieraj również okna,  
Bo nabawisz się przeciągu.

Słowem tyle tych przepisów,  
Że choć wszyscy mnie wyśmieją,  
Ja się przyznam, że nie lubię  
Jeździć wcale tą koleją.

I chociaż mię ciężką bryką  
Włoką konie, jakby muły,  
Wołam pociąg napotkawszy,  
Gdzież są, gdzież są... bałaguty!

Nein.



## FATALNE OMYŁKI DRUKU.

Z opisu: Po tem nagłym wstrząśnięciu wszyscy pasażerowie wybiegli na pokład. Niebawem nie było już wątpliwości: przez nieuwagę sternika okręt nasz osiadł na bieliźnie.

Z artykułu politycznego: Z tego powodu nie mało nakoci się nasz premier zanim zdoła cośkolwiek przeprowadzić w izbie.

Z notatki policyjnej: Oficer biegł szybko po schodach i dzwonił ostrygami. Naturalnie musieli to spłoszyć złodzieja...

de to: Schwytano ją na gorącym uczynku a corpus delicti trzy kufy, które skryła pod fartuchem zdeponowano w komisaryacie dotyczącej dzielnicy...



## MARZENIE.

Zaczisny kącik wśród palm i kwiatów,  
leży na sofce dziewczyna,  
która dopiero świat ten poznaje  
i żyć naprawdę zaczyna...

Godzina marzeń, pragnień dziewiczych —  
przymknęto dziewczę swe oczy  
i niby we śnie niby na jawie  
fantazją w przyszłość swą kroczy..  
a z mglistej jak senna mara,  
zjawia się cudny młodzieniec  
i staje przy niej...

Buzię dziewczęcą

Okrasił wstydu rumieniec...

Schylił się nad nią szepejąc do uszka  
miłości słodkie zaklęcia —  
a tam, tam w dali mateczka mruga:  
pewnie chce mieć go za zięcia...  
I drgnęło dziewczę — Przebac mi Boże!  
wszak to wyraźna pokusa!  
jabym przysięgła, że on przed chwilą  
skradł mi — całusa!... całusa!...  
A ten całusek to rozkosz taka,  
to taka słodycz, że sama  
tysiąc całusków dałabym jemu.  
gdyby — ach! gdyby nie mama!  
...Kościół się nurza w światłał potoku,  
brzmia hucznie stare organy,  
a od ołtarza idzie ich dwoje:  
ona i mąż jej kochany...  
...Noc cicha, ciemna. On głowę swoją  
złożył na ciepłym jej łonie,  
a dziewczę dziwne czuje rozkosze.  
czuje jak głowa jej płonie,  
czuje jak krew jej bije do twarzy  
zwolna otwiera swe oczy:  
Zaczisny kącik.. sofka wśród kwiatów...  
znikł sen, sen cudny, uroczy.

K. Tołski.



## Sposób na sposób.

Młody porucznik uczył rekrutów musztry. Pomiędzy innymi było dwóch żydów którzy jakkolwiek dosyć pojętni, to na komendę „ognia“ rzucali się na ziemię.

Wszelkie kary na nic się nie zdały, oni zawsze jedno i to samo powtarzali: *jo sze boje*, i kładli się twarzą na ziemię. Jeden

Firma istniejąca od roku 1846.

# J. BAZES

w Krakowie, ul. Grodzka Nr. 55,  
naprzeciw kościoła św. Piotra (dom własny).

Generalne Zastępstwo dla Krakowa i całej Galicji  
oraz Skład komisowy

**Flaszek różnych gatunków**

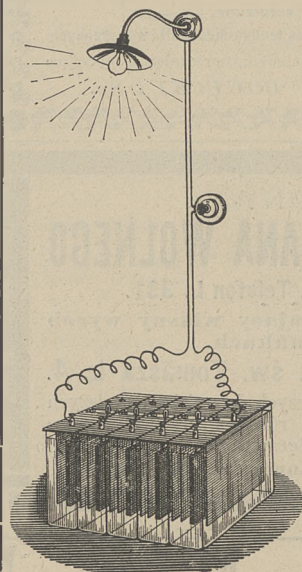
mianowicie do piwa, wina, szampana, oraz butelki z patentowaniem zamknięciem i butelki koszykowe (demijohny), z fabryki austr. Towarzystwa hut szklanych w Aussig.

Skład komisowy LAMP c. k. uprzyw. fabryki Braci Brüner w Wiedniu. — Główny skład fabryczny Porcelany, Szyb, Szkła, z różnych fabryk czeskich, jakoteż i zagranicznych. — Poleca wielki wybór Serwisów porcelanowych i szklanych, Luster w ramach i bez, Zyrandoli i Kandelabrow — oraz poleca się do urzędzenia Hoteli, Restauracji i Zakładów kąpielowych.

Geny fabryczne i przy większych ilościach odstępuje się pewny rabat.

Obstalunki miejscowe i zamiejscowe uskutecznią się w jak najkrótszym czasie.

187 1—23



**PARASOLKI, PARASOLE,  
PASKI, WOALKI, BOA gazowe,  
KRAWATY, Żaboty, Rękawiczki,  
PONCZOCHY i Skarpetki damskie**  
i dla dzieci

poleca  
w wielkim wyborze

# ANASTAZY FRONCZ

KRAKÓW,

ulica Floryańska l. 17.



jednak ze starszych podoficerów wynalazł na nich sposób; podczas ćwiczeń zakomenderował „naprzód” i poprowadził ich gęsiego, to jest, jednego za drugim na wazniutką kładkę na Rudawie, zmówiwszy się wprzód z kapralem, który idąc tuż za żydami pochód ten zamykał.

Rudawa była wtenczas nie zwykle wezbrana, i kiedy już byli na samym środku kładki, zakomenderował. stój! a za chwilę, ognia! a który nie wypali, zrzucić go do wody.

Podstęp poskutkował, podoficer dostał za to od porucznika paczkę cygar, a żydzi po 14 dni kozy.

Jeden z tych żydów, niejaki Goldman, po kilku miesiącach uciekł od wojska, a drugiego Matznera nikt inaczej nie nazywał, tylko *Joszeboje*.

## NOWO OTWORZONA CUKIERNIA Tadeusza Brzuszkiewicza

w Krakowie,

ULICA KARMELICKA L. 7.

poleca codziennie świeże

Ciasta — Cukry — Herbatniki — Pomadki — Czekoladki — Lody.

*Cukiernia połączoną jest z Kawiarnią, Czytelnią i salą bilardową.*

Przyjmuje wszelkie zamówienia w zakresie cukiernictwa wchodzące **po cenach przystępnych.**

Polecając się Szanownej P. T. Publiczności, z góry dziękuję za ich łaskawe zaszczytowanie mnie swemi odwiedzinami.

Z głębokim szacunkiem

**Tadeusz Brzuszkiewicz.**

Pierwsza Prościejowska

## Fabryka Maszyn Rolniczych

i odlewnia żelaza

**F. WICHTERLE**

w Prościejowie

poleca:

Lokomobile, Młocarnie parowe, kieratowe, ręczne, na patentowanych kulowych łożyskach, Grabiarki, Młynki „Bakera” do czyszczenia zboża, Wialnie polskie, Pługi, Brony, Walce, Siewniki patentowane „Montania” i wszelkie inne sprzęty rolnicze, **po cenach i warunkach nader przystępnych.**

Zamówienia przyjmują tylko jeneralne zastępstwo:

**FRANCISZEK ALBIN**

biuro i skład w Podgórzu przy Krakowie.

Koncesyonowany Zakład Instalacji Wodociągów

## JÓZEFA BOGUCKIEGO i Sp.

*techno-mechanika, byłego kierownika w wielkich fabrykach warszawskich.*

Posiadając długoletnią praktykę i doświadczenie na polu wszelkich robót instalacyjnych wodociągów i kanałów, założyłem biuro, wystawę nieustającą i warsztaty motorem pędzone dla uskutecznienia wszelkich robót instalacji wodociągów wraz z kanalizacją i robotami murarskimi, **pośpiesznie i po niskich cenach.** 178 3—10

Biuro i warsztaty znajdują się w domu mego wspólnika p. **Jana Bajera przy ul. Grodzkiej L. 10 (dom własny).**

Koszorysów dostarczam na żądanie bezpłatnie.

Zakład podejmuje się wszelkich urządzeń i reparacji w zakresie techno-mechaniki wchodzących.

Polecamy się łaskawej pamięci PP. Właścicieli realności, upraszając o uprzejme zaszczytowanie nas zaufaniem.

**JÓZEF BOGUCKI i Sp.**

NOWO ZAŁOŻONY

## ZAKŁAD POGRZEBOWY JANA WOLNEGO

w Krakowie, ul. św. Tomasza L. 4, Telefon L. 331.

Jedyny zakład na Kraków, posiadający własny wyrób trumien w różnych gatunkach.

Fabryka oraz skład główny przy ul. św. Tomasza L. 4.

Zakład urządza pogrzeby od najwspanialszych do najskromniejszych **po cenach nader umiarkowanych**, jak również urządza takowe **na spłaty w ratach miesięcznych.** 179 3—10

Filia znajduje się przy ulicy Kopernika L. 6.

Szczawa alkaliczno-sodowa, zawierająca części składowe chemiczne, jak

## Woda Bilińska

Zalecona przez  
**Towarz. lekarskie**  
w Krakowie

wyrobu naszego Zakładu fabrycznego wód mineralnych sztucznych, będącego pod kontrolą Komisji przemysłowej Towarzystwa lekarskiego, używaną była w ugadze, kuracjach i przewlekłych katarach z dobrym skutkiem.

Cena naszki w Krakowie 15 ct.

Do nabycia w aptekach i drogueriach, skład dla **Lwowa**, w aptece **J. Wewiorskiego-K. Rząca i Chmurski w Krakowie**, właściciele fabryki wód mineralnych.

176 3—2

# STORY i ŻALUZJE

WYKONUJE  
po umiarkowanych  
cenach

**WŁADYSŁAW PĘDZIWIATR**

KRAKÓW

**ul. Zwierzyniecka L. 8.**



# Park krakowski.

## TEATR ROZMAITOŚCI

Codziennie

WIELKIE PRZEDSTAWIENIE

z **Koncertem.**

Od 1-go do 15-go Lipca b. r.

**nowy program.**

Muzyka wojskowa. Reżyser: Rudesindo Roche.

### PROGRAM:

1. Marsz.
2. Uwertura.
3. Walc.
4. Rlocardo i Benedetto, włoscy parodysty operowi (2 panów).
5. Trupa John Cracoforo, a) Sztuki na trapezie, b) Akrobatyczne Potpourri.
6. Ariel i Loabe, słynni excentrycy i akrobaciezni cyklisty.
7. Trupa Gaetano Olions, a) Klown z latającymi kapeluszami, b) Muzyczno-ex-

- centryczny skoczek i imitator głosu ptaków i zwierząt.
8. Castelle de Vere, Spiewaczka koloraturowa.
9. Miss Bytschoff, Imitator niedźwiedzia jako żongler.
10. The Bytschways na drucie (djabel i jego babka).
11. Bernard Krasucki ze swojemi na cały świat słynnymi małpami jako gimnastykami napowietrznymi.
12. **Kinematograph.**

Początek Koncertu o godz. 3-ciej po poł., Przedstawienia o godz. wpół do 8-mej.

**Wstęp do Parku 10 ct.,** dzieci połowę. — **W niedzielę i święto 20 ct.,** dzieci 10 ct. 172 5-?

Miejsca rezerwowane po 30, 50 i 60 ct. uprawniają do **wolnego wstępu** do parku. W niedzielę i święto płaci się do miejsc rezerwowanych **także wstęp.**

**Sprzedż biletów u Wgo St. Karłńskiego w Sukiennicach, a od godz. 3 po południu przy kasie.**

## Przewodnik przemysłowo-handlowy.

### Institucje finansowe.

**BANK GALICYJSKI** dla handlu i przemysłu oraz Kantor Wymiany i Dział Towarowy tegoż Banku Rynek gł. l. 25. Obok Kantoru Wymiany Oddział depozytów schowkowych (Hafe-Deposits). 137 14-?

**TOWARZYSTWO WZAJEMNYCH UBEZPIECZEŃ.** Agencja zabezpieczeń od ognia i gradu. Ubezpieczenie na życie. Towarzystwo wzajemnego kredytu. Powyższe działy Towarzystwa mieszczą się w własnych gmachach w Krakowie, przy ulicy Bastowej l. 7, 8 i 9. Portjerzy, co do lokalności, strony interesowane informują. 134 14-?

**FILIA BANKU HIPOTECZNEGO** oraz kantor wymiany tegoż Banku. Rynek główny, linja A-B l. 42, wchód od ul. św. Jana. 134 14-?

**KONCESYONOWANY ZAKŁAD ZASTAWNICZY** przy ul. Wiśniej l. 3, parter, otwarty co dzień od 8-1 i od 3-6, udziela możliwie wysokich pożyczek na papiery wartościowe, kosztowności, towary garderobe i futra. Przyjmuje spłatę ratami. Zlecenia z prowincji załatwia odrotną pocztą. 139 14-?

### Omy bankowe.

**ALBERT MENDELSBURG.** Rynek główny Nr. 15. 142 14-?

**Biuro spedycyjne i Kantor wymiany.**

**W. BUJAŃSKI,** Kraków, Kantor wymiany, Biuro spedycyjne i Sprzedaż biletów kolejowych, Transport mebli wozami patentowanymi. 104 17-?

### Apteki.

**E. HELLERA** apteka pod złot. słońcem ul. Grodzka w Krakowie. Główny skład materiałów aptecznych, wód mineralnych, specyfików, krajowych i zagranicznych, perfumery, cognatów, kosmetyków przyrządów chirurgiczn. i gumowych, win leczniczych. Apteki chemoapatyczne sprzedaje całe i kompletne. 140 14-?

**K. WISZNIEWSKI,** apteka pod Gwiazdą, w Krakowie przy ulicy Florjańskiej, poleca skład wód mineralnych zagranicznych i krajowych, również wyrobów lekarskich zagranicznych i krajowych, perfumery francuskie oraz przyrządy gumowe i metalowe. 141 14-?

### Handel kolonialny i farb.

**FR. LENERT** w Krakowie, ul. Sławkowska „pod gankiem“. Cement portlandzki, gips i farby. Hurtowny handel towarów materiałnych, korzennych, smalcu, stonny, olejów i tłuszczów, wyrobów szcزتkarskich, farby, pendzle. Zaś przy ulicy Długiej Nr. 34 wyłączna sprzedaż benzyny, terpentyny, eteru i t. p. 164 14-10

### Skład herbat i win.

**JULIUSZ GROSSE,** Rynek główny, pałac Spiski. Magazyn Herbat i Win. 143 14-?

### Skład towarów drobiazgowych.

**POREBSKI & ZIMLER,** Kraków Rynek główny l. 8, polecają Skład towarów drobiazgowych dla domowego użytku. Przyborów do krawieczyny. Materiały różnego rodzaju do robót szycielskich, drutowych, haftu itd. Wybór przyborów i materii kościelnych. Pracownia szat kościelnych. Skład herbaty. Pończochy w dobrych gatunkach. 144 14-?

### Fabryki korków.

Pierwsza zachodnio-galicyska założona w r. 1884 Fabryka korków Bernarda Miłstajna w Krakowie, Stradom 27. 173 5-19

### Magazyny ubiorów męskich.

**ANDRZEJ MATUSZEWSKI,** krawiec męski, w Krakowie przy ulicy św. Jana pod l. 5, naprzeciw hotelu Saskiego. Posiada na składzie wielki wybór najświeższych sukien i kurtów krajowych i angielskich na każdą porę roku. Wszelkie zamówienia wykończa najstaranniej i na czas oznaczonej po najprzystępniejszych cenach. 146 14-?

### ANTONI SADOWSKI,

magazyn ubiorów męskich, skład sukna i kurtów tak krajowych jak i zagranicznych. Prowadzący interes jak przedtem tak i teraz ulica Florjańska l. 8 w Krakowie. 149 14-?

### Skład węgla.

**JULIUSZ PRZEWORSKI** główny skład węgla przy ulicy Pawiej pod l. 12-14 i 16. 147 14-?

### Zakład kamieniarsko-rzeźbiarski.

**ZAKŁAD KAMIENIARSKO-RZEZBIARSKI** pod zarządem JÓZEFA KULESZY w Krakowie naprzeciw cmentarza. 184 2-10

### Cukiernie.

**P. MAURIZIO** dawniej Redolfi Kraków, Rynek gł. 35. Cukry deserowa, owoce, czekoladki, zagraniczne czekolady, konfitury, kartony, koszyczki, strojne pudelka, bombonierki, kasetki malowane, wódki własnego wyrobu, likiery zagraniczne. 103 17-?

### Kawiarnie.

**W. JANIKOWSKI,** rynek główny, l. p. nad handlem A. Hawelki, bilardy francuskie, czytelnia w osobnym salonie, pokoje do gry w karty — bufet zaopatrzonej w zawsze świeże ciasta i wyborne wódki i likiery. Obsługa uprzejma i szybka. 87 26-?

**IGNACY WÓJCIKIEWICZ,** rynek główny, róg ul. Wiśniej i ul. św. Anny, największa kawiarnia w kraju. Lokal urządzonej w stylu secesyjnym, oświetlony elektrycznie, bezdymny, 7 bilardów francuskich, czytelnia bogata, osobne pokoje do gry w karty. Usługa uprzejma. Lokal otwarty do godziny 3-ciej po północy. 105 17-?

### Restauracje.

**WOJCIECH WOŹNIAK,** Kraków, ul. św. Jana 4. Pokój do śniadań, obiadów i kolacyj. Piwo okocimskie, wódki i likiery krajowe i zagraniczne, Rum, Koniak, Wina wszelkiego gatunku. 151 14-?

### Pensjonat

**„LITUANIA“**, Kraków, Studencka nr. 2, położony w najdroższej i najpiękniejszej dzielnicy miasta, poleca elegancko umeblowane pokoje na doby, miesiecznie i rocznie. 153 14-?

### Zakład galant-introligatorski.

**ANDRZEJ OLSZENIAK,** zakład galanteryjno-introligatorski w Krakowie, ul. św. Marka l. 5. Telefon l. 382, wykonuje fabrycznie wszelkie roboty w zakresie tego zawodu wchodzące, zaopatrzonej w maszyny najnowszych systemów, oraz w wielki wybór sztańc, pism i ornamentów, tak stylowych, jako też modernistycznych; może najwybredniejszym wymaganiom zadośćuczynić. 84 + Ceny fabryczne. + 25-?

## Kapelusze, cylindry, klaki,

Bieliznę męską, Krawaty, Rękawiczki, Parasole, Laski, Kufry, Torby, Paski

Kalosze rosyjskie i amerykańskie poleca w wielkim wyborze 154 14-?

## Zdzisław Zdanowicz

Kraków, ul. Sławkowska 8, vis a vis Hotelu Saskiego.



# Zakład kąpielowy

: : w Hotelu Krakowskim

w Krakowie, ul. Podwale 1. 17.

Poleca świeżo gruntownie odrestaurowaną *Łaźnię parową, tusze, baseny* z zimną i ciepłą wodą, oraz kąpiele w wannach.

Dla wygody Sz. P. T. Publiczności w łaźni są zdolni *masażysty*. — Łaźnia dla Pań otwarta jest we wtorek i piątek od 1 w południe do 6 wieczór.

Zakład otwarty codziennie  
od 6-tej rano do 8-mej wieczór.

Zarząd łazienek.

98 20—?

## Zmiana Lokalu!

Największy Skład Maszyn do szycia i haftu  
**SINGERA**

przeniesiony został z pod Nr. 21 na tę samą  
Linję pod Nr. 18 w Rynku głównym.

i poleca maszyny nieprześcignionej trwałości — najnowszej konstrukcji a nowszej od wszystkich przez inne sklepy ogłaszanych, czółenkowych, pierścienlowych Vibration Shuttle, jakoteż i wszelkich innych systemów z pierwszorzędných światowych fabryk.

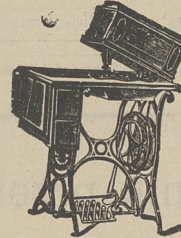
*Nauka haftów maszynowych bezpłatnie.*

Na wypłaty: ręczne od 30 do 65 złr. nożne od 40 do 120 złr., gotówka 10% taniej. — Najnowsze ilustrowane ceniki przesyła franco. 21—?

**JÓZEFA IWANICKIEGO**

następca R. Pawłowski

w Krakowie, tylko Rynku  
główny Nr. 18.



# Hotel Polski w Dębicy

**W RYNKU**

Pokoje gościnne zawsze ogrzewane z usługą szybką i czystą, światłem i fiakrem hotelowym — polecają

155 14—?

**A. A. ZAKRZYCZKOWSCY** właściciele hotelu i restauracyi kolejowej w Dębicy.

Zwraca się uwagę na dokładny adres, gdyż istnieje w Krakowie firma podobna.

## W. Bazes

w Krakowie,

Rynek główny 35.

NAJWIĘKSZY WYBÓR

# LAMP

jakoteż

wszelkich porcelanowych i szklanych

ARTYKUŁÓW

po cenach bez konkurencyi tanich.



## W. Bazes

w Krakowie,

Rynek główny 35.

SKŁAD FABRYCZNY

# Flaszek

165 AKCYJNEGO TOW. 14—?

dawniej Friedr. Siemens

w Neusattl-Elbogen i Dreźnie.